



Leszek Sosnowski

Ogród „obywatelski” starożytnej Grecji



Erechtejon – południowy portyk z kariatydami (V w. p.n.e.); świątynia upamiętnia spór Ateny z Posejdonem o opiekę nad miastem.

W dziełach twórców starożytnej Grecji znajdujemy społeczno-polityczny obraz życia Greków, w którym szczególne miejsce zajmowało demokratycznie zorganizowane państwo. Grecy dumni z takiego ustroju zdawali sobie sprawę, jak ważne – dla jego utrzymania – są wychowanie i wykształcenie. Wyrażały one zasadniczy cel takiego państwa: rozwój demokracji. Wynikała z tego potrzeba kolektywnego wychowania, podczas którego w równym stopniu dbano o dobry rozwój ciała, charakteru i umysłu. Dlatego według Arystotelesa: „prawodawca powinien się zająć w pierwszym rzędzie wychowaniem młodzieży. Jeśli się tak w państwach nie dzieje, to cierpią na tym ustroje, gdyż obywatele muszą być odpowiednio do każdego ustroju wychowani”¹. W ważnej części ten państwowy program kształtowania obywatela wiąże się z ówczesnymi ogrodami i filozofią ich użytkowania. Jednak często ogród jest tu rozumiany zbyt szeroko, jako uprawa roli bądź ogrodnictwo². O jakich więc ogrodach można mówić w przypadku Grecji?

Dowody istnienia ogrodów w starożytnej Grecji pochodzą z V wieku p.n.e. Pierwsze źródła pisane przedstawiają stosunek Greków do spraw ogrodu – zawsze w kontekście reli-

gijnym – na dwa sposoby: bądź poetyckiego ujęcia i oceny natury (np. Homer, VIII w. p.n.e.³), następnie rozszerzonych o filozofię bądź pragmatycznej uprawy ziemi (Hezjod, VII w.), rozszerzonej o aspekty pragmatyki miejskiej (państwowej). Podejścia te stały się typowe, wyznaczając pewien typ relacji człowieka do przyrody w szerokim znaczeniu, ale też wyrażały własny stosunek Greków do niej i tym samym do ogrodu. „Wypada teraz – jak mówi Pliniusz – (...) powrócić do ogrodnictwa, jako że zarówno samo w sobie jest warte omówienia, jak i ponieważ starożytność niczego więcej nie podziwiała nad ogrody Hesperyd oraz królów Adonisa czy Alkinoosa”⁴.

Ogrody starożytnej Grecji znamy z relacji poetów, filozofów, historyków i geografów. Pomocne są również prace archeologiczne prowadzone w XX wieku w Grecji, a szczególnie

¹ Arystoteles, *Polityka*, przeł. L. Piotrowicz, PWN, Warszawa 1964, 1337a, s. 337.

² Zob. M. Carroll-Spillecke, *Griechische Gärten*, w: *Der Garten von der Antike bis zum Mittelalter*, red. M. Carroll-Spillecke, Verlag Ph. v. Zabern, Mainz/Rhein 1998.

³ Dalej w tekście bez skrótów p.n.e., gdyż wszystkie daty dotyczą okresu starożytnego.

⁴ Pliniusz, *Historia naturalna*, przeł. I. i T. Zawadzcy, Wrocław-Kraków 1961, XIX 49-51. Dalej (Pliniusz).

w Atenach⁵. Miasto to może stanowić przykład typowego podejścia do kwestii ogrodów w starożytności, w rozważanym tu okresie od VIII do III wieku. Później, a więc po podbojach Aleksandra Wielkiego, dla Aten i pozostałych miast nastąpił okres upadku kulturalnego i gospodarczego, który trwał do utraty niezależności politycznej i podboju przez Rzym. I ten okres jest wyraźnie odrębny w kulturze greckiej. Natomiast w okresie hellenistycznym Ateny miały swój czas świetności, przewodząc kulturowo Grecji: „Trzy stulecia [V–III w. – LS] wystarczyły małej mieścinie Temistoklesa, Kimona, Peryklesa i Likurga, aby stała się światłem przewodnim całej ludzkości”⁶.

Grecki termin ogród (*kepos* – κέπος) jest na tyle wieloznaczny, że przywołuje różne jego formy, nie eksponując wyraźnie jednego typu ogrodu i ostrego kryterium jego wyróżnienia. Stąd pojawiają się szczegółowe podziały na ogrody: użytkowy, kwiatowy, Adonisa, drzewny, plantacyjny, winnej latorośli, parkowy, na agorze, święty, przyświątynny czy wreszcie cmentarny⁷. Tak szeroką kategoryzację działań Greków związanych z „ogrodem” umożli-

wia analiza źródeł literackich, epigraficznych, archeologicznych. Jednak taki podział jest i nadmiernie szczegółowy, i, przede wszystkim, wydaje się mieszać kryteria wyróżnienia. W pewnych przypadkach termin „ogród” ma jedynie znaczenie metaforyczne⁸. W interesującym nas tu podejściu, biorącym za podstawę filozofię tworzenia i wykorzystania ogrodu, oznacza to rozważenie jego funkcjonowania w – szeroko rozumianym – ujęciu społeczno-kulturalnym.

1. Ogrody bogów i herosów

W najogólniejszym ujęciu za podstawę wyróżnienia można uznać fakt przynależności ogrodu; możemy wtedy mówić o ogrodach poświęconych bogom lub należących do ludzi. Jednak w czasach, gdy bogowie zamieszkiwali każdy element przyrody, gdy zarządzili każdą myślą i czynem człowieka, a więc gdy nie było wyraźnej granicy między tym, co święte, a tym, co świeckie, istniały tylko ogrody boskie. Stąd sprawą oczywistą było wznoszenie świątyń w wielu naturalnych miejscach. Otaczał je teren zielony zwany świętym okręgiem (*temenos* – τέμενος). Takie okręgi znajdowały się w całej Grecji: na ziemi achajskiej (np. świątynie Afrodyty oraz Hefajstosa w Atenach), korynckiej (np. świątynie Posejdona w Istmos czy Asklepiosa w Epidauros), lacedemońskiej (np. świątynie Apollona pod Spartą, Asklepiosa w Epidauros czy ogród Dionizosa w Brazyjaj). Takie okręgi znajdowały się również na wybrzeżu azjatyckim oraz afrykańskim (np. świątynie Zeusa i Afrodyty w Syrenie, por. *Ody pytyjskie* I 3.1; V 1.3). Miejsca te zwyczajowo zalicza się do ogrodów, jednak informacje na ich temat są



nadzwyczaj skromne, nie pozwalając na utworzenie choćby częściowego obrazu ogrodu i jego funkcjonowania. Stosunkowo najlepiej przedstawione są Ateny ze świętymi przybytkami i do nich – traktując je jako przykładowe – ograniczymy się w dalszej prezentacji.

a) święte gaje

W starożytnej Grecji okresu homeryckiego istniała już głęboka tradycja przypisywania religijnego znaczenia naturalnym miejscom. Były to najczęściej źródła, nierzadko połączone z grotą, pojedyncze drzewa lub gaje. Szczególną rolę w tamtych czasach pełnił święty gaj (*alsos* – αλσος), poświęcony bogom lub herosom⁹. Odyseusz kilkakrotnie podczas swojej wędrówki odwiedzał takie miejsca. Po dotarciu na Scherję w drodze do miasta zatrzymał się na krótki odpoczynek w mijanym świętym gaju poświęconym Atenie:

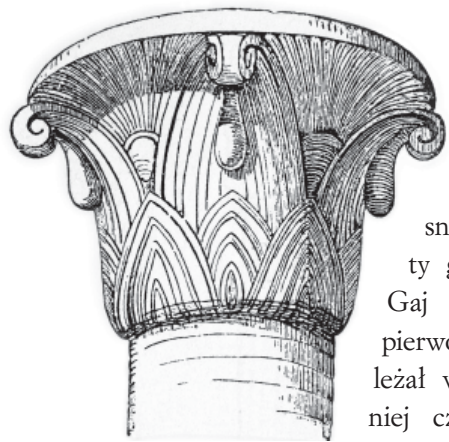
Węc gaj topolowy ujrzysz podłe drogi,
Poświęcony Atenie – w gaju strumyk dzwoni¹⁰.

Nie jest to opis szczegółowy, Homer ledwie szkicuje to miejsce. Uzupełnieniem są opisy innych miejsc ważnych dla bohatera. Po powrocie do Itaki Odyseusz, wchodząc do miasta, tak przedstawia szczególne dla siebie miejsce:

Owoż krocząc po ścieżce kamieniami zasianej,
Weszli w miasto; stanęli u cembrzyn krynicy
Misternych, gdzie brał wodę mieszkańiec stolicy.
Itak, Nerit, Polyktor wzniesli ową studnię,
Którą wilgoć lubiące topole przecudnie
Ocieniały dokoła, a chłodny ze skały
Zdrój tryskał. Nieco wyżej ołtarzyk był mały,
Poświęcony boginkom; przechodzień tam stawał
I cześć obiatowaniem boginkom oddawał.
(*Odyseja* XVII 193-199)

Takie też znaczenie posiadały święte gaje ateńskie: Akademos, Apollona i Heraklesa, należące do podmiejskich terenów Aten,

⁹ O znaczeniu i powszechności kultu drzew (zagajników) w Europie zob. J.G. Frazer, *Złota...*, op. cit., s. 125-32.
¹⁰ Homer, *Odyseja*, przeł. L. Siemiński, Kraków 1981, VI 292/3; także 322/3. Dalej (*Odyseja*).



metropolii ówczesnej Europy, oraz święty gaj Altis w Elidzie. Gaj Akademosa, zwany pierwotnie Hekademią¹¹, leżał w północno-zachodniej części miasta przed bramą Dipylonką, między wzgórzem Kolonos a rzeką Kefissos¹². Jego nazwa wywodzi się od imienia herosa Akademosa (Hekademosa) (DL, III 20, 7), który mieszkał blisko Aten, a „miejsce to nazywa się obecnie Akademią. Jest to piękny, dobrze nawodniony park, gdzie spotykają się filozofowie, by wymieniać swe bezbożne poglądy na naturę bogów”¹³. Te filozoficzne dysputy nie przeszkadzały jednak, aby gaj okolicznościowo zamieniał się w święty okrąg, w którym obchodzono uroczystości ku czci jednego

z bogów lub bogiń, bowiem była tu świątynia Ateny oraz ołtarze poświęcone m.in. Muzom, Prometeuszowi, Hermesowi i Heraklesowi. Obchodzono tu kilka świąt, z których najważniejsze to Wielkie Dionizje i Panatenaje, największe i najstarsze święta Aten¹⁴. Natomiast gaj Apollona leżał we wschodniej części miasta, przed bramą Diocharesa, w pobliżu drogi do Maratonu (Pauzaniusz I 19, 3), między rzekami Ilissos¹⁵ i Eridanus a górą Lykabettos¹⁶. Z kolei jego nazwa pochodzi od imienia boga Apollona Lykeusa (Świetlistego), któremu to miejsce było poświęcone.

I wreszcie trzecim, znanym, choć nie tak sławnym, był gaj poświęcony Heraklesowi (Pauzaniusz I, XIX 3), zwany Heraklejón¹⁷, gdzie znajdował się gimnazjon Kynosarges, leżący w południowej części podmiejskich terenów Aten. Pierwotnie był miejscem pochówku wybitnych obywateli Aten. Potwierdza to Herodot: opisując losy jednej z wypraw Ateńczyków przeciw Lacedemonczykom, wspomina losy niefortunnego wodza Aten, który został pochowany „w Alopekaj w Attyce, blisko świątyni Heraklesa na Kynosarges” (Herodot, V 62-64).

Wiadomo, że w gajach znajdowały się aleje spacerowe (*perypatoi*) i biegowe (*dromoi*), także „place gimnastyczne i (...) użyczające cienia kolumnady”¹⁸, ponadto rosły – ulubione przez Greków – wyniosłe platany i święte oliwki. W V wieku Kimon, ateński polityk i dowódca, doprowadził wodę do Hekademii z pobliskiej rzeki Kefissos. Większą jeszcze sławą niż Hekademia cieszył się gimnazjon w Lykeionie, który funkcjonował w V stuleciu, co potwierdza Platon¹⁹, a także Strabon (IX 1, 19-24). Było to ulubione miejsce Ateńczyków, łączące naturalny las z poddanym pielęgnacji gajem²⁰ (*Eutydem* 271a, *Lysis* 203a).

2. Ogrody obywateli

Z innym typem ogrodów mamy do czynienia, gdy za podstawę podziału bierzemy kryterium spełnianej funkcji. Otrzymujemy wówczas ogrody użytkowe – podporządkowane celom zewnętrznym, i ogrody przyjemnościowe – będące celem dla siebie. Ten wcześniejszy podział zachodzi na obecny, dając w efekcie takie formy „ogrodowe”, które choć nie zatraciły całkowicie swego charakteru użytkowego, to

jednak dostarczały głębokich oraz intensywnych przyjemności. Chodzi tu o ewolucję, jakiej podlegały miejsca pierwotnie o charakterze religijnym, które stopniowo nabierały cech świeckich, co w przypadku Grecji oznaczało charakter publiczny (państwowy). Taka przemiana, wyraźnie widoczna w czasach rzymskich, ma również miejsce w Grecji, co wynika ze słów Pliniusza: „Dla nas również [podkr. LS] nie większy urok stanowią posągi błyszczące od złota i kości słoniowej, jak gaje wraz z panującym w ich głębi milczeniem” (XII 2-5).



Herakles z maczugą. Patio Muzeum Archeologicznego w Atenach. Fot. Dobrosław Kot.

¹¹ Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przeł. W. Olszewski, PWN, Warszawa 1982, III 8. Dalej (Diogenes). W takim znaczeniu będą używane te nazwy, tzn. Hekademia jako cały teren, zaś Akademia jako jego część, zajmowana przez Platona.

¹² Jak pisze Cyceon, w odległości ok. 6 stadiów od bramy, czyli ok. 1 km. Zob. Cyceon, *Pisma filozoficzne*, przeł. W. Kornatowski, PWN, Warszawa 1961, t. III, s. 378. Warto dodać, że powierzchnia gaju wynosiła ok. 10 ha.

¹³ R. Graves, *Mity greckie*, przeł. H. Krzeczowski, PIW, Warszawa 1982, s. 315.

¹⁴ *The Geography of Strabo*, t. I-VIII, przeł. H.L. Jones, London 1949, IX 1, 24. Dalej (Strabo).

¹⁵ Pauzaniusz, *W świątyni i w mieście. Z Pauzaniuszem wędrując po Heliadzie* księgi I, II, III i VII, przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1973, I, XXX, 1-2; także *Na olimpijskiej bieżni i w boju. Z Pauzaniusza. Wędrując po Helladzie* księgi V, VI, i IV, przeł. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław 1968, V, VII, 6-10. Dalej (Pauzaniusz).

¹⁶ K. Leśniak, *Arystoteles*, WP, Warszawa 1975, s. 109n.

¹⁷ Herodot, *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Warszawa 1954, VI 114-118. Dalej (Herodot).

¹⁸ K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, PWN, Warszawa 1967, s. 188.

¹⁹ Platon, *Eutydem*, przeł. W. Witwicki, PWN, Warszawa 1957, 271a – dalej (*Eutydem*).

²⁰ Miejsce Likejonu zostało odkryte w 1996 r. podczas prac archeologicznych. Platon, *Eutyfron*, przeł. R. Legutko, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1998, 2a – dalej (*Eutyfron*).

Te ateńskie gaje były w istocie ogrodami, gdzie spotykali się obywatele, pragnący rozwijać swoje potrzeby fizyczne i duchowe. Częstym gościem gimnazjonów był także Sokrates (*Eutyfron* 2a), który zawsze mógł tu nacieszyć umysł piękną rozmową i oczy pięknem ćwiczeń gimnastycznych. Ale również pięknem przyrody, którą przywołuje Platon w dialogu *Fajdros*, w rzadkiej u siebie plenerowej scenie, kiedy to Sokrates wychodzi poza mury miejskie i, zaskoczony, szczerze poddaje się urokom miejsca, łączącego w sobie dziewiczą naturalność z dyskretną ingerencją człowieka:

Tutaj zawrócimy i pójdziemy wzdłuż Ilissosu. Potem usiądziemy w zaciszu. (...) Czy widzisz tamten wyniosły platan? (...) Tam jest i cień, i łagodny powiew, i trawa, aby usiąść. (...) Na Herę, rzeczywiście piękny zakątek. Bo i ten platan doprawdy ogromny i wyniosły, i to wzgórze, i uroczy gęszcz cienieściej wierzby, jakby obsypanej kwiatami w pełni rozkwitu, jak gdyby przygotowały to miejsce pełne rozkosznej woni. Spod platanu zaś wypływa uroczy ruczaj bardzo zimnej wody, jak w każdym razie można sprawdzić stopą. Posąжки dziewic i rzeźby wskazują, że to jest święty okrąg jakichś nimf i Acheloosa. A zauważ także, jak się miło i bardzo rozkosznie oddycha w tym miejscu. Przy tym rozbrzmiewa ono upalnym i przenikliwym śpiewem świerszczy. Nade wszystko zaś najprzyjemniejsza jest trawa, tak iżby godziło się ułożyć na dość łagodnej stromiznie (229A-230C).

²¹ Arystofanes, *Chmury*, 1001-04, przeł. S. Srebrny, w: *idem, Komedia*, Warszawa 1962.

Rzadki to a jakże pięknie nakreślony obrazek u Platona, którego bardziej poruszało piękno duszy niż otoczenia. Sokrates odwiedzał Lykeion i Akademię na długo przed tym, nim Platon i Arystoteles (384–322) założyli tam swoje szkoły. Nie on jeden zresztą. Przełom wieku V i IV jest okresem, kiedy intensywną działalność prowadzą sofisci. Nie można było wymarzyć sobie lepszego miejsca niż gimnazjony gromadzące – według Witruwiusza – „tłumy” ludzi, którym można było przedstawić swoje nauki i – co ważniejsze – zyskać popularność, prowadzącą do sławy i majątku.

Także Arystofanes (450–388) przedstawił interesujący obrazek „życia” parku, który sugeruje, że ówczesny Ateńczyk odczuwał naturalną różnicę (konflikt?) między cywilizacją i przyrodą:

*Jeno z miasta wyruszysz za mury – i tam
W Akademii zielonej, przy boku
Towarzysza młodego, skromnego, jak ty,
Będziesz biegł w cieniu świętych oliwek,
Pachnąc cisem rozkwitłym, weselem bez trosk,
Drżącym liściem srebrzystej topoli
W lekkim wianku z sitowia, gdy jawor i wiąz
Gwarzą szeptem w radości wiosennej²¹.*

Jest to bodaj pierwsze wartościujące przeciwstawienie tego, co miejskie i pozamiejskie. Naturalne piękno dostarczane przez ten oliwny gaj oraz płynąca z pobytu w nim przyjemność jest delikatnie przeciwstawiona mieszkaniu w mieście, z wszelkimi jego brakami i niedogodnościami. Także Tukidydes uznał za najpiękniejszą tę część podmiejskich terenów Aten.



a) święte agony

W świętych ogrodach Grecy organizowali poświęcone bogom cykliczne święta. Z uroczystościami religijnymi łączyły się również obchody świeckie, tak zwane agony (ἀγώνες), czyli szlachetna rywalizacja o charakterze artystycznym bądź sportowym. Najważniejsze święta były poświęcone bogom, którzy jednoczyli całą Helladę na czas ich trwania, doprowadzając do zawieszenia działań wojennych i ustanowienia „pokoju bożego” (*ekecheiria*).

Agony w ówczesnym okresie były organizowane często i z różnych przyczyn; mogły mieć charakter: dorywczy (np. dla uczczenia zmarłych, jak zawody, które zorganizował Achilles ku czci Patroklosa²², lub pieśniarskie, w których zwyciężył Hezjod²³); okazyjny (np. dla uczczenia znamienitych gości, jak pobyt Odyseusza na dworze Alkinoosa; *Odyseja* VIII 87-210); i wreszcie periodyczny, odbywane co dwa, trzy lub cztery lata,

i zarazem kultowy (dla uczczenia lokalnych lub ogólnogreckich bogów i herosów²⁴). Różna była ważność tych uroczystości oraz ich zasięg. Agony na poziomie najwyższym, a więc igrzysk, były poprzedzane zawodami eliminacyjnymi, które odbywały się w wielu miastach greckich. Jest to o tyle ważne, że wszystkie te zawody bez względu na swą rangę, świetność i popularność odbywały się w owych świętych gajach, które pełniły funkcje publicznych ogrodów.

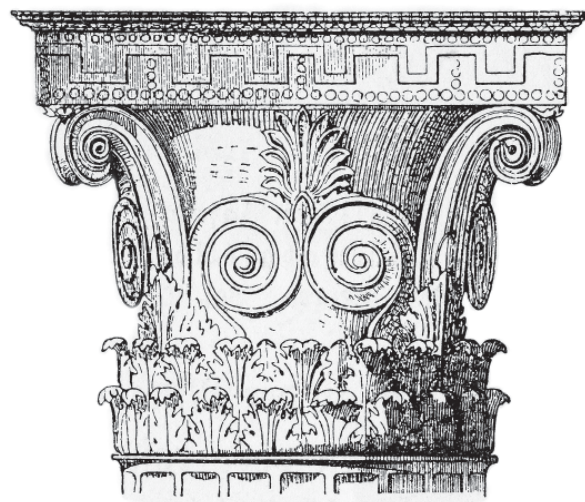
Organizowane w nich uroczystości mogły być związane z obrzędami religijnymi lub mogły wyrastać z ducha czystego popisu i rywalizacji (*Odyseja* VIII 95-107). Dobrą ilustracją świętego gaju jako miejsca jedności religii i sportu (*sacrum* i *profanum*) są

²² Homer, *Iliada*, przeł. K. Jeżewska, Warszawa 1981, ks. XXIII.

²³ Hezjod, *Prace i dni*, przeł. W. Steffen, Wrocław 1952, w. 654-57.

²⁴ M. Brożek, *Wstęp*, w: Pindar, *Ody zwycięskie*, przeł. M. Brożek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987, s. 8 i n.

Świątynia Zeusa Olimpijskiego (VI w p.n.e. – 131 r. n.e.); według Liwiusza „jedyna świątynia na ziemi prawdziwie wyrażająca wielkość boga”. Fot. Dobrosław Kot.



epinikia Pindara (ody ku czci zwycięzców). Poeta przedstawia w nich cztery najważniejsze w Helladzie uroczystości–igrzyska, o różnej tradycji oraz znaczeniu – są to: igrzyska nemejskie ku czci Zeusa, istmijskie ku czci Posejdona, pytyjskie ku czci Apollina i najważniejsze, olimpijskie ku czci Zeusa²⁵. Były to miejsca panhelleńskich świąt, które zyskując z czasem na znaczeniu, doprowadziły do swoistego kultu zwycięzców, traktowanych na równi z herosami.

Najslawniejsze igrzyska organizowano w Elidzie, w świętym okręgu Zeusa niedaleko miasta Pizy. Był to święty gaj Altis nad rzeką Alfejos, który stanowiąc sanktuarium Zeusa, przekształcił się w miejsce panhelleńskiego kultu, „uświeczonego pentaeterycznymi agonami”, czyli igrzyskami organizowanymi co cztery lata²⁶. Powszechna akceptacja i kultu, i miejsca jego obchodzenia spowodowała przyjęcie tej cykliczności za podstawę kalendarza, który w świecie greckim odmierzał czas czteroletnim interwałem. Pierwsze odnotowane igrzyska zorganizowano w 776

roku, choć z pewnością nie była to pierwsza olimpiada.

Tak wielkie znaczenie przypisywane igrzyskom w Olimpii wynikało z wiary Greków, że początki tych agonów sięgają czasów mitycznych, łącząc się z Heraklesem, ich założycielem i prawodawcą, który zwycięzcę zorganizowanego przez siebie biegu „uwieńczył gałązką dziko rosnącej oliwki” (Pauzaniusz V, VII, 6-10):

*A Zeusa wyroki kazały opiewać
najprzedniejsze igrzyska,
Które przy starym grobowcu Pelopsa,
Przy sześciu ołtarzach Herakles ustanowił (...)
Dzielny syn Zeusa zgromadził tedy w Pizie
Całe swe wojsko i wszystką zdobycz
I dla swego wszechpotężnego ojca wytyczył
Najświętszy okrąg świątynny: oznaczył palami
Granice wokół Altis w wolnym miejscu,
A okoliczną równinę przewidział na miejsce
Wytchnienia. Płynący tam Alfejos
Zaszczycił włączeniem
W poczet dwunastu bogów–patronów.
Śąsiednie zaś wzgórze nazywał Wzgórzem Kronosa,
Bezimienne dawniej, za panowania Ojnomaosa,
Często pokryte śniegiem.
A przy narodzinach tego święta blisko stały Mojry
I jedyny istotną prawdę ukazujący świadek –
Chronos.*

(Pindar, *Oda olimp.* X 2.1, 3.1-3.3)

Święty okrąg Zeusa w Olimpie zajmował powierzchnię 3.5 hektara i był otoczony ogrodzeniem, zastąpionym murem w IV wieku. Był to w istocie park, który – jak wynika z poetyckiego ujęcia Pindara – posiadał m.in. drzewa oliwne, które Herakles „Przyniósł od źródeł Istrosu cienistych”, prosząc sługi Apollona:



*O tę roślinę dla gaju Zeusa, darzącą
Wszystkich i cieniem, i wieńcem za dzielność (...),
Ale kraj Pelopsa (...)
Jeszcze pięknymi drzewami nie porósł bujnie:
i bez nich ogród wydał mu się narażon
Na ostre słońca promienie.
(...) odwiedził też ową
ziemię poza wiatrami mroźnego Boreasza.
Tam się zatrzymał, podziwiając drzewa,
Słodką przejęty ochotą, by nimi obsadzić
krańce hipodromu dwanaście razy okrążane.*

(*Oda olimp.* III 1.3, 2.1, 2.4, 3.1)

To, co było myślą boga, zamieniało się w czyn u ludzi. Święty okrąg, w którym znajdowały się ponadto zabudowania świątynne, administracyjne oraz sportowe, związane z gimnazjonem, był również wykorzystywany do innych celów. Zawody sportowe, gymniczne (*gymnós* – nagi) nie były jedyną formą rywalizacji, jaka miała w nim miejsce. Pojęcie agonu obejmowało także rywalizację w sztukach Muz; były to więc agony artystyczne, z rywalizacją w muzyce, tańcu kultowym, poezji, sztuce wymowy, pieśni chóralnej. Znajdowały się one w programie wielu igrzysk, np. pytyjskich, które według przekazu tradycji były pierwotnie tylko agonami auletów, to jest muzyków (*Oda pytyjska* XII), rozszerzonymi w później-

szych okresie o zawody sportowe. Z kolei, od dawna znane, agony aoidów, to jest rapsodów, zyskały na znaczeniu po tym, jak Pizystrat wprowadził je do igrzysk panatenajskich (Ate-ny), rozszerzonych ponadto o agony sceniczne. Rywalizacja ta doprowadziła niebawem do wspaniałego rozwoju tragedii, komedii i dramatu satyrowego.

b) gimnazjony

Niezwykle ważną konsekwencją organizacyjną tych zróżnicowanych agonów było powstanie, już we wczesnym okresie historii Grecji, wielofunkcyjnych gimnazjonów, które spełniały wszystkie tradycyjne ówczesne funkcje, „żyjąc” w ciągu roku różnymi formami aktywności: oddawano się tu zajęciom sportowym, artystycznym, edukacyjnym, filozoficznym, religijnym czy wreszcie wojskowym. Były to więc centra kulturowe, dla których trudno znaleźć odpowiedniki w europejskiej historii. Tak różnorodne wykorzystanie tych miejsc miało oczywisty wpływ na ich kształtowanie, a więc zabudowę i element roślinny. Jednak ten aspekt ich historii tylko w ograniczonym stopniu daje się rozpoznać. Poprzez analogię można sądzić, że budowane tu obiekty nie odbiegały od reguł fundujących inne budowle architektoniczne, a więc że były one podporządkowane matematycznym zasadom symetrii,

²⁵ Pindar, *Ody zwycięskie*, op. cit. Odpowiednio: Nemea, 573 r. – II 1; III 4.1, 4.3; V 3.3; Istmos koło Koryntu, 582 r. – VIII 2; Delfy, 582 r.; Elida, III 1.3, 2.1; X 2.1, 3.1, 3.3, 4.3, 5.3; IX 1.3, 4.3.

²⁶ M. Brożek, *Wstęp*, w: Pindar, op. cit., s. 9.



które wyrażały ogólniejsze zasady harmonii, rozpoznawane w całym kosmosie.

Organizowane dla uczczenia bogów agony rozgrywały się początkowo na otwartym powietrzu, co nie zapewniało jednak niezależności np. od pogody, a więc wystarczającego komfortu ich uczestnikom. Pierwotnie gimnazjon było więc otwartym terenem, na którym odbywały się uroczystości. Jednak z czasem to miejsce otoczone drzewami, z wałem ziemnym dla widzów, przekształciło się w obiekt architektoniczny, który służył rozmaitym celom²⁷. Pierwsze zadaszone konstrukcje drewniane pojawiły się zapewne w VII wieku, szybko przekształcając się w budowlę kamienną. Jednak znaczenie, jakie zyskało gimnazjon, spowodowało, że ambicją władz i mieszkańców każdego znacniejszego miasta było posiadanie własnych obiektów. Jednym z pierwszych było gimnazjon w Olimpii (Pauzaniusz VI, XXI 2; I, XV 8).

Gimnazjon głęboko wrosło w miejską tradycję Grecji, dlatego też ten zespół budowli użyteczności publicznej zaliczano do najważniejszych elementów, stanowiących o istnieniu

miasta, obok urzędów państwowych, agory, teatru czy fontanny-źródła (Pauzaniusz X, IV 1). Najpełniejszy i jedyny opis gimnazjonu, pozwalający zrekonstruować jego plan, zawiera dzieło Witruwiusza *O architekturze*:

Obecnie uważam za stosowne omówić palestry według tego, co nam przekazano – mimo że nie są w Italii w użyciu, i wytłumaczyć, jak je budowali Grecy. W palestrach należy budować kwadratowe albo podłużne perystyle w ten sposób, żeby ich obejście, które Grecy nazywają διαυλος – diaulos, wynosiło dwa stadia. Z trzech stron powinny przebiegać pojedyncze portyki; natomiast od strony czwartej, to jest od południa, ma portyk podwójny, ażeby w razie burzy i wichru deszcz nie zaciął do środka. W trzech pojedynczych portykach trzeba zaprojektować obszerne ekседry z miejscami do siedzenia, gdzieby filozofowie, retorzy i ci wszyscy, co kochają naukę, mogli rozprawiać, siedząc. (...) Perystyle w palestrze powinno się rozplanować według podanych już zasad. A zatem na zewnątrz trzeba zaprojektować trzy portyki, jeden dla wychodzących z perystylu, a dwa wzdłuż stadionu po lewej i prawej stronie: ten, który jest zwrócony ku północy, powinien być podwójny i bardzo szeroki, tamte pojedyncze. Należy je tak budować, aby tuż przy ścianach i przy kolumnadzie znajdowały się chodniki, jakby ścieżki, o szerokości nie mniejszej niż dziesięciu stóp; przestrzeń leżąca między nimi powinna być obniżona o półtorej stopy, żeby od chodników prowadziły w dół stopnie; przestrzeń środkowa nie powinna być większa niż dwanaście stóp. Wtedy ci, co są namaszczeni oliwą i ćwiczą, nie będą przeszkadzać tym, którzy odziani przechadzają się po ścieżkach. Tego rodzaju portyk nazywa się u Greków ξυστος – xystos, ponieważ atleci w porze zimowej ćwiczą na krytych stadionach. Bezpośrednio obok ksystu i podwójnego portyku trzeba założyć chod-

niki na wolnym powietrzu zwane przez Greków παραδρομίδες – paradromides, a przez naszych ksysty, dokąd w zimie przy pogodzie wychodzą atleci i ćwiczą. Wydaje się, że owe ksysty trzeba tak zakładać, żeby między dwoma portykami znajdowały się gaje lub grupy platanów, a między drzewami ścieżki i miejsca przeznaczone na odpoczynek, wykładane w sposób sygnijski. W głębi za ksystem powinien być tak duży stadion, by tłum ludzi mógł przyglądać się swobodnie zapasom atletów²⁸.

Z opisu Witruwiusza wynika, że gimnazjon, jako duży obiekt z wewnętrznym ogrodem, mogło pomieścić „tłum ludzi”. Byli oni wielce zróżnicowani i pod względem wieku, i zainteresowań. Przed południem ćwiczyli młodzi chłopcy, zaś w godzinach popołudniowych, gdy obywatele zakończyli swoje zajęcia i obowiązki publiczne, rozkwitało życie towarzyskie. W pierwszej części gimnazjonu znajdowała się eksedra (ἐξέδρα) – sala, gdzie filozofowie i retorzy mieli swoje wykłady oraz prowadzili filozoficzne dysputy. W drugiej części znajdowały się pomieszczenia do ćwiczeń sportowych²⁹, a także – co jest tu ważne – ogród, obsadzony drzewami, z fontanną lub sadzawką (basenem).

Choć gimnazjony nie odbiegały od ogólnego schematu, to jednak indywidualne konstrukcje musiały uwzględnić warunki naturalne, co prowadziło do pewnych różnic w ich realizacji³⁰. Z opisu i planu gimnazjonu wynika interesująca cecha „filozofii” jego tworzenia i użytkowania. Z jednej strony, gimnazjon budowane w „ogrodzie” odgradzało od niego swojego użytkownika. Jednak z drugiej strony, w gimnazjonie powstawał ogród wewnętrzny, stanowiąc istotny element całości architektonicznego planu. Użytkownik, odgradzając się murami od naturalnego ogrodu, tworzył



sztuczny ogród. Jeśli ten pierwszy nie miał na celu jedynie funkcji przyjemnościowych, to jak wyglądała sprawa z tym drugim, wewnętrznym ogrodem? Czy to tam odbywały się teraz przeniesione z gaju uczyty dla uczczenia zwycięzców?

*A kiedy wieczór nastał
I miłe pięknookiej Seleny zabłyśło światło,*

*Cały święty okrąg
Wesołym rozbrzmiewał ucztowaniem
Przy melodyjnych pieśniach pochwalnych*

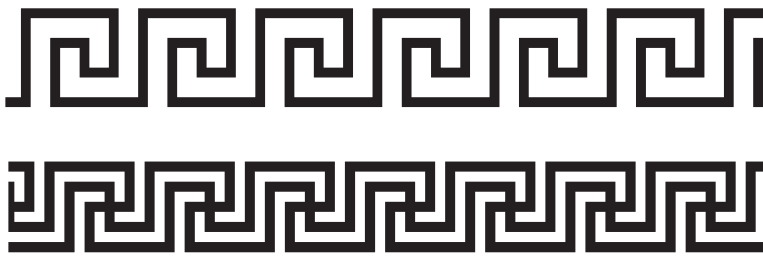
(Pindar, *Oda olimp.* X 4.2, 4.3)

²⁸ Witruwiusz, *O architekturze ksiąg dziesięć*, przeł. K. Kumaniecki, PWN, Warszawa 1956, ks. VI, s. 97-9.

²⁹ O. Jurewicz, L. Winniczuk, *Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym*, PWN, Warszawa 1973, s. 153-4. Zob. także L. Majdecki, *Historia ogrodów*, PWN, Warszawa 1971, s. 39.

³⁰ Odnośnie różnic zob. M.L. Gothein, *Geschichte...*, op. cit., s. 69-73; także (Pauzaniusz, III, XIV 6-10).

... i zapasnicy.



Aby na to pytanie odpowiedzieć, należy przyrzec się funkcjom spełnianym przez te podmiejskie ogrody.

Od początku święty gaj wraz z gimnazjonem łączyły w sobie kilka funkcji: w najszerszym rozumieniu były miejscem obchodzenia świąt religijnych i państwowych, których liczba był równie wielka jak obecnie. Ponadto, obejmowały sztuki agonistyczne, a więc sztukę tych, którzy rywalizowali w różnych dziedzinach o nagrody w publicznych zawodach. I wreszcie były miejscem wychowania i kształcenia, których celem było wzmocnienie ciała oraz udoskonalenie umysłu. Łączenie i przenikanie się tych podejść doprowadziło do tego, że gimnazjon stało się wielofunkcyjnym obiektem o charakterze agonistycznym (nie sportowym w dzisiejszym rozumieniu), rekreacyjnym (zdrowotnym), wychowawczym (edukacyjnym) oraz naukowym.

Doniosłość społeczna i polityczna tych funkcji wymagała odpowiedniej ochrony i gimnazjony taką opiekę otrzymały w postaci prawnego uporządkowania zasad ich funkcjonowania. Niemal od początku regulowały to określone prawa, z których najstarsze zawarte są w ustawodawstwie Solona (630–560). Z tych przepisów wynikało, że gimnazjon mogło być otwar-

te od świtu do zmierzchu, że dorośli mieli zakaz wstępu do gimnazjonu w czasie ćwiczeń chłopców, że zakaz wstępu obejmował kobiety, niewolników, wyzwolenców oraz ich synów, ponadto chłopców z mieszanych związków Ateńczyka z cudzoziemką (mieli oni prawo do ćwiczeń tylko w gimnazjonie Kynosarges), że złodziei traktowano bardzo surowo (za kradzież ubioru, trójnogu, wazy z oliwą obowiązywała kara śmierci). Z przepisów Solona, jak się przypuszcza, wynikał podział gimnazjonu na różne części, zależnie od wieku użytkowników. Jednak już w czasach Platona obowiązywanie tych przepisów uległo rozluźnieniu lub w ogóle przestały one obowiązywać.

Helleńskim ideałem wychowawczo-edukacyjnym była harmonia między wykształceniem fizycznym i umysłowym, idealna synteza *gymnastike* oraz *musiké*, jako równowaga ciała i ducha. Ideał ten oddziałał niezwykle głęboko w praktyce edukacyjnej tego czasu. Szeroko rozumiana edukacja greckiej młodzieży obejmowała obie dyscypliny: *gymnastike* – czyli ćwiczenia fizyczne i wojskowe, oraz *musiké* – czyli muzykę i literaturę. Ta jedność obu dziedzin, do których została wkrótce włączona filozofia, była odzwierciedlana w życiu gimnazjonu, w jego organizacji, funkcjonowaniu oraz formach architektonicznych. Ten ideał wychowania i wykształcenia stanowił część *paidei*.

W wieku 16-18 lat kończyła się nauka *musiké*, natomiast niezwykle ważną dla starożytnych Greków była gimnastyka, praktykowana do najpóźniejszych lat życia, o czym zaświadcza np. Sokrates³¹. Troska o zdrowie ciała posiadała zupełnie wyjątkowe znaczenie dla ówczesnych Greków, stąd też *gymnastike* stanowiła najważniejszą część ich programu nauczania. Jej początki tonęły w mrokach historii i stąd być

może legenda łączyła ćwiczenia gimnastyczne z Tezeuszem jako tym, kto pierwszy opracował je systemowo. Uważano, że zapewnia zdrowie, siłę, odwagę i przygotowanie wojenne. Takie traktowanie gimnastyki wspierał swoim autorytetem Platon – choć krytykował tych, którzy ograniczali się do niej – gdy stwierdzał, że jest ona najbardziej właściwa dla człowieka wolnego, który swoim życiem realizował jej związek z moralnością³². Taki obywatel dążył do zrealizowania ideału zwanego *kalos k'agathos* – piękny i dobry moralnie.

Takie podejście do gimnastyki i, szerzej, do ćwiczeń fizycznych wynikało z przekonania, że stan umysłu zależy od stanu ciała: im lepszy ten drugi, tym lepszy też pierwszy. Stało za tym również przekonanie, że ćwiczenia gimnastyczne zapewniają ciału piękny rozwój, udzielający umysłom tej wyjątkowej mocy i giętkości, które ujawniając się w ich wytworach, wzbudzają najwyższy podziw. Widać to wyraźnie w rzeźbie, w której Grecy nie osiągnęliby takiej doskonałości, gdyby nie gimnastyczne, czy ogólniej sportowe, zawody, pozwalające na dostrzeżenie piękna form ludzkiego ciała.

Gimnazjon, będąc tym szczególnym miejscem, gdzie ćwiczone umysł i ciało, pełniło w życiu społecznym starożytnej Grecji równie ważne funkcje, jak agora (ἀγορά) czy stoa (στοά). Jak stwierdził Pauzaniusz, bez niego – jak bez agory – miasto byłoby niepełne, niekompletne (X, IV 1). Dla Greków osiedlających się na Wschodzie i w Egipcie po podbojach Aleksandra gimnazjon stało się „znaką tożsamości”, która ich wyróżniała spośród miejscowej ludności³³. Dlatego też każda miejscowość pragnąca uzyskać miejski status posiadała gimnazjon. Większe miasta posiadały ich kilka. Każdy z nich to jakiś

postać ogrodu. Im bardziej agora traciła na znaczeniu w aspekcie *gymnastike*, podporządkowana funkcjom politycznym, tym większe znaczenie zyskiwało gimnazjon. Te pierwsze powstawały w pobliżu świątyń i ołtarzy, w naturalnym otoczeniu świętych gajów. To zapewniało swobodę w dysponowaniu przestrzenią, choć oznaczało lokalizację pozamiejską. Najbardziej znane, zbudowane w Atenach, były miejscem obchodów świąt, towarzyszącej im rozrywki, rozmyślań filozoficznych, rozumianych jako praca nad rozwojem intelektualno-moralnym.

c) „cnoty”

Zwycięstwo w olimpijskich (oraz innych) agonach zapewniało chwałę porównywalną do wojennej, choć zdobywano ją bez przelewu krwi. W jego zdobyciu mogła pomóc *areté* (dzielność–cnota), rozumiana jako połączenie zalet ciała i ducha, a więc sprawności fizycznej – *enexia*, odwagi – *tolme* i piękną, także moralnego – *kalle*, wyrażana terminem *kalokagathia* (*kalos kai agathos* – piękny i dobry), jako idealna synteza wychowania fizycznego

³² Platon, *Laches*, przeł. Wł. Witwicki, PWN, Warszawa 1958, 181e-182a. Dalej (*Laches*).

³³ G. Cambiano, *Stać się człowiekiem*, w: *Człowiek Grecji*, red. J.-P. Vernant, przeł. P. Bravo i Ł. Niesiołowski-Spanó, Warszawa 2000, s. 124.

Obietnica dla spragnionych; amfora-drogowskaz na południu Grecji. Fot. Leszek Sosnowski Jr.





(*gymnastike*) oraz wychowania umysłowego (*musiké*), jako „klasyczna równowaga ciała i ducha, wszystkich zdolności fizycznych i umysłowych”³⁴. Te wartości nie były powszechnie rozumiane i akceptowane w tamtym czasie. W ich zdobyciu pomagał sofronista (*sôphronistai*), nauczyciel zajmujący jeden z najważniej-

szych – z psychagogicznego i edukacyjnego punktu widzenia – urzędów w gimnazjonie³⁵. Do jego obowiązków należało takie pokierowanie młodzieżą, by wielką wartością stała się dla nich *sôphrosyne* – rozwaga³⁶. Sofronista nie tylko był obecny podczas rozgrywanych gier, ale także miał obowiązek zwracania bacznej uwagi na zachowanie młodzieży na terenie gimnazjonu oraz poza nim.

Dowcipny, ale też wielce pouczający opis zawodów sportowych ilustruje rozmowa Solona ze Scytą o imieniu Anacharsys:

Anacharsys: Dlaczego, Solonie, wasi młodzieńcy zachowują się w ten sposób? Jedni z nich obejmują się nawzajem i podcinają sobie nogi, drudzy się duszą, szamocą i tłamszą w błocie, jak tarzające świnię. A przecież na początku, po zrzućciu szat – zauważyłem to – nacierają się tłusto oliwą i jeden drugiego masuje bardzo grzecznie po kolei. Ale potem nie wiem, co się z nimi dzieje. Pochylają ku sobie głowy i zaczynają na siebie napierać i zderzają się czołami jak para baranów.

I popatrz! Tamten zwałił drugiego z nóg i rzucił na ziemię. Następnie przypadł do niego i wypcha go w glinę, nie pozwalając mu podnieść głowy. W końcu oplata nogami jego brzuch, wspiera łokieć pod jego szyję i dusi biedaka. Tymczasem ofiara uderza go z boku w ramię, widocznie prosząc, by jej nie zadławił na śmierć.

Nie zważając na świeżą oliwę, brudzą się i pokrywają błotem. Pot spływa z nich strumieniami, ani śladu z olejku. Mnie przynajmniej pobudzają do śmiechu – podobni do węgorzy wyslizgujących się z rąk człowieka.

Inni (...) przyprószeni pyłem, ale stojąc na nogach, przypadają do siebie, biją się i kopią. Ten szalenie, jak się zdaje, wypłuje sobie zęby – tak ma usta pełne krwi i piasku. Jak widzisz, dostał kulą-kiem w szczękę. Dlaczego ten tam urzędnik ich nie

rozdziela i nie przerywa walki? (...) Przeciwnie, podiega ich i chwali tego, który zadał cios.

Wszędzie krzątania: rwą jak gdyby w biegu, choć pozostają na miejscu, i skacząc do góry, kopią powietrze. Chciałbym wiedzieć, jaki jest cel tego wszystkiego? Zakrawa mi to raczej na szaleństwo niż na coś innego. Trudno będzie mnie przekonać, że ludzie, którzy to robią, są przy zdrowych zmysłach. (...)

Ale powiedz mi, jak nazywacie to wszystko? Jak mamy określić ich postępowanie?

Solon: To miejsce nazywa się gimnazjon, Anacharsysie, i jest poświęcone Apollonowi Likejskiemu. (...) Spośród ćwiczeń tutejszych to w glinie nazywa się zapasnictwem. Młodzieńcy też są nazywani zapasnikami. (...) Ale mamy inne gimnazjony dla pięściarstwa, rzucania dyskiem i skoku wzwyż. W tych wszystkich rodzajach ćwiczeń urządzamy zawody. Zwycięzca zdobywa sławę najlepszego spośród współczesnych i otrzymuje nagrody.

Anacharsys: A jakież to są nagrody?

Solon: W Olimpii wieniec z dzikiej oliwki, na Istmie wieniec sosnowy, w Nemei – z pietruszki, w Pyto – parę poświęconych bogu jabłek [od 582 r. był to wieniec laurowy – przyp. LS]. Na naszych Panatenajach nagrodą jest oliwa wyciśnięta ze świętych oliwek. (...)

Anacharsys: Ach nie! Wspaniale, Solonie! Ofiarodawcy mogą się chlubić swoją hojnością, a zawodnicy prześcigać w ich zdobywaniu. Któż by nie podejmował tylu wstępnych trudów i nie narażał się na uduszenie i zgruchotanie – dla jabłek i pietruszki?...³⁷

Istotne dla tej rywalizacji wartości związane z *areté* pozostawały jednak niezrozumiałe dla cudzoziemca, któremu obcy był ideał *kalokagatii*, oraz nieznana ewolucja tego pojęcia od piękna konkretnego ciała (*kaloi*) dobrze urodzonych (*agathoi*, *aristhoi*), którzy dziedziczyli

dzielność–cnotę (*areté*), do abstrakcyjnego piękna moralnego i umysłowego, które w czasach rozwoju demokracji stało się dostępne także „źle” urodzonym (*kakoi*). Potrzeba teoretycznej refleksji nad tymi zagadnieniami doprowadziła do wykształcenia życia kontemplacyjnego (*bios theoretikos*), gdzie ideałem była postawa widza (*teates*), który rzecz ogląda i studiuje, a więc życia poświęconego filozofii, czego realizacja znalazła pełny wyraz w ogrodach gimnazjonów ateńskich.

3. Ogrody filozofów

Choć niektóre miasta posiadały kilka gimnazjonów, to nie zaspokajały już one wszystkich potrzeb swoich użytkowników. Stąd w IV wieku nastąpiła ważna zmiana w sposobie ich funkcjonowania, wynikająca z potrzeby posiadania ustronnych miejsc, gdzie w ciszy i spokoju można było oddawać się rozmyślaniom i rozmowom. Na tych wydzielonych fragmentach powstały filozoficzne szkoły, które zachowały swój publiczny, więc otwarty charakter, jednak oddzielając się od hałasu i gwaru miejsc, gdzie uprawiano sport bądź celebrowano jakiegoś boga, zawęziły krąg obywateli zainteresowanych ich odwiedzinami i tym samym zyskały nieznana wcześniej „prywatność”. Znane już gimnazjony ateńskie w IV wieku zyskały dodatkową sławę, stając się siedzibami szkół wybitnych filozofów: Antystenesa, Platona i Arystotelesa. Założone przez nich ośrodki były *de facto* prywatnymi instytucjami naukowymi, pierwowzorami współczesnych uniwersytetów.

³⁷ Lukian, *Anacharsys albo o ćwiczeniach fizycznych*, w: *Dialogi*, przeł. Wł. Madyda, t. III, Wrocław 1966, s. 72-75. Dalej (Lukian).

Choć wszystkie szkoły miały, w jakimś stopniu, na względzie cele religijne, to zasadniczy cel posiadał charakter społeczny i wiązał się z funkcją wychowawczo-edukacyjną.

W świętych ogrodach, w sąsiedztwie gimnazjonów, Antystenes, Platon i Arystoteles założyli swoje szkoły: Kynosarges (392), Akademię (387) i Liceum (335). Wybór miejsc wydaje się przemyślany, gdyż zapewniały one dobre warunki do rozmyślań i dyskusji³⁸. Pierwsza z nich nigdy nie uzyskała znaczenia porównywalnego z dwoma pozostałymi. Antystenes, najpierw sofista, później po okresie pilnego i gorliwego słuchania Sokratesa i bycia świadkiem jego śmierci, stał się „filozofem”. I „wnet po tej śmierci otworzył Antystenes własną szkołę w Gimnazjum Kynosarges, przeznaczonem dla chłopców »pół-krwi«”³⁹. Szkoła w Kynosarges powstała wcześniej od Akademii oraz była przeznaczona dla młodzieży pochodzącej z mieszanych (nieateńskich) małżeństw. Takie pochodzenie miał sam Antystenes, także np. Temistokles, późniejszy wybitny polityk i wódz, który prawem był przymuszony do korzystania z tego gimnazjonu⁴⁰.

Te trzy instytucje cieszyły się tak dużym uznaniem i szacunkiem, że Dikajarchos z Messeny, historyk i geograf, wymienił je – w nieco reklamowym stylu – obok teatru Dionizosa, Partenonu i świątyni Zeusa jako jedno z najważniejszych miejsc dla Aten i obrazu

miasta: „trzy gimnazja, Akademia, Liceum i Kynosarges, w cieniu drzew, które wyrastają z murawy; zielone ogrody filozofów; przyjemność i odpoczynek; wiele świąt i ciągłych obchodów – wszystko to przybysz znajdzie w Atenach”⁴¹.

a) Akademeia – ogród metafizyki

Platon, według jednych źródeł, kupił niewielki ogród (*kepidion*), by tam ulokować szkołę, zaś według innych został obdarowany „małym ogrodem w Akademii [położonym] w gaju na przedmieściu” (Diogenes, III 20, 7). Szkoła mieściła się więc w „małym ogrodzie”, stanowiącym część znacznie większego gaju (parku); była bractwem kultowym (*θιασος* – *thiasos*), założonym ku czci Muz i Apollona, zaś poświęcony im ołtarz stwarzał atmosferę *katharsios*. Na czele szkoły, zorganizowanej według wzorów pitagorejskich, stał *archont* (*ἀρχων*), piastujący dożywotnio swój urząd. Równocześnie Platon ufundował *Museion* (*Μουσείον*), świątynię poświęconą Muzom, którą jego następca Speuzyp ozdobił posagami Charyt (Diogenes, IV 1). Był to wyraz czci złożonej patronkom i opiekunkom różnych form aktywności twórczej. W czasach neoplatoników świątynia uchodziła za właściwe miejsce wykładów filozofa, choć przy dogodnej pogodzie prowadził on również zajęcia w przylegającym ogrodzie, spacerując ze swoimi słuchaczami (Diogenes, IV 19).

W ogrodzie Akademii mieszkał jedynie Platon, a więc musiał tu być także jakiś budynek mieszkalny, zapewne z portykiem, pod którym mógł spotykać się ze słuchaczami lub spacerować. Ta sytuacja uległa zmianie za scholarchatu Polemona, bowiem jego studenci, chcąc być bliżej mistrza, wybudowali sobie skromne

chaty w pobliżu *Museionu* (Diogenes, IV 29). Z pewnością tu także znajdowała się biblioteka Platona, którą posiadał i którą powiększał przez lata (Diogenes, III, 9; Cyseron, *O państwie*, I 10, 16).

W Akademii miały miejsce różne formy aktywności: była to działalność dydaktyczna, polegająca na wykładach, gdy Platon przedstawiał jakiś problem, także dyskusja, której odpowiadałyby dzisiejsze ćwiczenia seminaryjne; ponadto religijna związana z obchodami świąt państwowych; wreszcie towarzyska, a więc biesiady zwane „sympozjonami”, które były okazją nie do folgowania zmysłom, lecz do intelektualnych rozmów w gronie przyjaciół i gości⁴². Jego szkoła w żadnym sensie nie przypominała szkół sofistycznych, gdzie nauka była odpłatna.

Przedmiotem filozofii Platona było to, „czego myśl dotyka mocą dialektyki”. Była to więc filozofia o charakterze spekulatywnym, w której czyste myślenie było właściwym sposobem poznania. U podstaw takiego uprawiania filozofii tkwiło przekonanie o posiadaniu wiedzy wrodzonej, którą człowiek zdobył wraz z duszą nieśmiertelną. Proces poznania to wysiłek przypomnienia sobie tej zapomnianej w wyniku szoku narodzin wiedzy. A więc poznanie świata to w istocie poznanie siebie, czemu sprzyjać miała atmosfera szkoły, pozostającej pod opieką boga nauki i sztuki.

Wiedza pewna i prawdziwa – a taka nie dotyczy świata przedmiotów materialnych – jest jedynym celem i najwyższą wartością. Aby cel

ten zrealizować, muszą być spełnione warunki zewnętrzne i wewnętrzne. Te pierwsze to miejsce sprzyjające filozoficznej refleksji, a więc raczej studiowaniu niż uczeniu, sprzyjające pracy intelektualnej, nigdy fizycznej, gdyż ta nie sięga wzniosłego poziomu umysłu, który poznać może sprawy najwyższe, boskie. Paradoksalnie, choć demokracja ateńska umożliwiła Platonowi wybór takiego właśnie sposobu życia i myślenia, to jednak nie była przez niego ceniona, będąc zaprzeczeniem rządów sprawowanych przez tych, co wiedzę mają, a więc filozofów rządzących zgodnie z najwyższym dobrem, Dobrem samym. Platon nauczał w Akademii, że każdy człowiek winien dążyć do doskonałości moralnej, zgodnej ze swoją naturą. A taka postawa łączy się z cnotą sprawiedliwości, która realizuje się wtedy, gdy zgodnie ze swą naturą każdy obywatel czyni to, co do niego należy, i nie bierze się do rzeczy nie swoich⁴³. Tylko taka wiedza (prawdziwa), zdobywana wspólnym wysiłkiem wszystkich członków Akademii, zapewnia szczęście.

Akademia cieszyła się wielkim szacunkiem, a nawet kultem – co zrozumiałe – wśród filozofów, czego dowód znajdujemy u Cyserona:

Tak właśnie jestem wzruszony i teraz. Bo oto przychodzi mi na myśl Platon, o którym wiemy, iż pierwszy zwykł tutaj prowadzić swe dysputy.

⁴² Cyseron, *Rozmowy tuskulańskie*, w: *idem, Pisma...*, op. cit., V 35, 100. Zob. Platon, *Uczta*, przeł. Wł. Witwicki, Warszawa 1982.

⁴³ Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, AKME, Warszawa 1990, 433a–e.

Zwiedzanie Aten przez Anacharsisa, z Solonem jako przewodnikiem (J.D. Barbié du Bocage).

Również znajdujące się w pobliżu ogrody jego nie tylko nasuwają mi wspomnienia o nim, lecz zdają się stawiać mi przed oczami jego postać (Cyceron, *O najwyzszym*, V 2).

„Niedaleko od Akademii jest grobowiec Platona” (Pauzanasz I, XXX 3), gdyż filozof po śmierci został pochowany w ogrodzie swojej szkoły, w bliskiej odległości od góry Kolonos (Diogenes III 41). Rzeźbiarz Silanion wykonał popiersie filozofa, dedykując je zarazem Muzom (Diogenes, III 25).

b) Lykeion – ogród nauki

W podobnej atmosferze społeczno-kulturowej funkcjonował Lykeion, podmiejski święty ogród, który był miejscem kultu Apollona Lykeusa (Świetlistego), a więc i Muz. Tu Arystoteles, który – jako *metikos* w Atenach – nie mogąc zakupić w mieście posiadłości, „wynajął więc kompleks budynków, należący do świątyni Muz, i urządził tam salę wykładową, bibliotekę i pracownię, tworząc wzór dla późniejszego muzeum aleksandryjskiego”⁴⁴. Szkoła Arystotelesa, podobnie jak Akademia, była bractwem kultowym ku czci Muz (Θιασος), które organizowało comiesięczne biesiady ze składek uczestników. Tu także άρχων dożywno kierował szkołą.

Prócz świątyni i ołtarza, do szkoły należały różne obiekty: ogród oraz otaczające go domostwa, „krużganki” (*stoa*) z tablicą, „na której są uwidocznione obroty ziemi”, Muzejon wraz ze zdobiaczami je posągami Muz (Diogenes V 51-2; Lukian, *Anach.* 33), ponadto

powiększana przez lata biblioteka (Diogenes, III, 9; Cyceron, *O państwie*, I 10, 16). Liceum mieściło się w czworokątnym budynku, otoczonym portykami i ozdobionym obrazami⁴⁵. Budynek, a szczególnie portyk, służył Arystotelesowi za salę bądź aleję wykładową, gdyż zwyczajem mistrza było wygłaszać wykłady podczas spacerów zacięzionym „krużgankiem”, dzięki czemu szkoła zyskała nazwę *perypatos* (περίπατος). Do elementów szkoły należała także roślinność, rosnąca w ogrodzie i sadzie, wśród której wielką sławą cieszyły się wspaniałe okazy platanów (Teofrast I 7,1; Plutarch, *Sulla*, 12.3). Z zapisków Teofrasta wiemy, że do Liceum należał święty gaj (ogród) platanowy, poświęcony Zeusowi (I, IX, 5).

W Liceum kontynuowano działalność dydaktyczno-naukową Akademii, jednak głęboka różnica w umysłowości Platona i Arystotelesa sprawiła, że równie głęboko różniły się obie szkoły. Różnica polegała na tym, że nauka została tu rozszerzona o badania empiryczne, zgodne z umysłowością mistrza, który po raz pierwszy w Europie zorganizował pracę naukową w sposób zespołowy. Ogród był więc swoistym laboratorium dla prowadzonych tu badań. Arystoteles rozwinął i ukierunkował specjalistyczne badania, łącząc je z prowadzoną dydaktyką. Badania prowadzono w dziedzinie biologii i botaniki (Teofrast), zoologii (Klearchos), historii i geografii (Dikajarchos), harmoniki (Aristoksenos) czy politologii, gromadząc także dane dotyczące historii różnych dziedzin (medycyny, teatru, prawa, igrzysk czy astronomii). Ci *scholastikoi* (badacze) uzyskali do dzisiaj cenione wyniki naukowe. Równie poważnie traktowano zajęcia dydaktyczne; wykłady Teofrasta w ogrodzie skupiały do dwóch tysięcy słuchaczy, a o jego stosunku do zajęć ze studentami świadczą słowa: „wykład



raz wygłoszony wymaga poprawek; młodzież nie pozwoli dziś na całkowite zlekceważenie krytyki i nieuwzględnienie żadnego zarzutu” (Diogenes V 37).

Możnym protektorem tych badań był Aleksander Wielki, który wspomagał swojego dawnego nauczyciela w jego badaniach botanicznych i zoologicznych. Aleksander przekazał do dyspozycji Arystotelesa grupę wspomagających je ludzi:

Kiedy król Aleksander Wielki zapłonął żądzą poznania życia i obyczajów zwierząt i zlecił badania nad tym Arystotelesowi, najwybitniejszemu uczonemu w każdej dziedzinie wiedzy, oddał pod jego rozkazy kilka tysięcy ludzi z całej Azji i Grecji. Byli to tacy, którzy utrzymywali się z polowania, ptasznictwa i rybołówstwa, oraz tacy, którzy mieli pod swoją opieką zwierzyńce, trzody, pasieki, sadzawki rybne, ptaszarnie – po to, żeby uczony nie pominął

żadnego stworzenia. Przy pomocy uzyskanych od nich informacji ułożył owe blisko pięćdziesięciotomowe sławne dzieło „O zwierzętach” (Pliniusz, VIII 42-44).

c) „Ho Kepos” – ogród etyki

Szczególnym miejscem ówczesnych Aten, wyłamującym się z panujących wtedy zasad, był „Ogród” Epikura. W 311 roku Epikur założył szkołę w Mitylenie na Lesbos, którą w 306 roku przeniósł do Aten, do zakupionego w tym celu ogrodu. Jego położenie zostało zapomniane na wiele wieków⁴⁶. Już u schyłku starożytności wskazywano dwa różne miejsca. Cyceron lokował ogród za zewnętrznym Keramiejkiem, gdzie znajdowało się wiele domów

⁴⁶ Ogród ten został odkryty i zrekonstruowany na początku XXI w., a 2005 roku udostępniony zwiedzającym.

Widok na agorę i świątynię Hefajstosa. Fot. I.M. Malec.

wybitnych Ateńczyków, w niedalekiej odległości od Akademii (*O najwyższym*, V 3-4). Szkoła Epikura mieściła się „na zakupionym przez bogatych przyjaciół lampsaceńskich terenie w dzielnicy ogrodów (εν κηρίποις)”⁴⁷. Z tego też powodu nazywano Epikura i jego uczniów „tymi z ogrodów”. Ich ideałem było „życie w ukryciu” (λάτε βιώσας), a ideał ten był realizowany tak skutecznie, że filozof był nieznany nawet Ateńczykom. Ten fakt wpływał zapewne na negatywny stosunek do Epikura. Drugą okolicznością była powierzchowna znajomość jego filozofii. O wynikającym z tych faktów ambiwalentnym stosunku do Epikura zaświadcza Pliniusz, lokując ogród w obrębie murów, w dzielnicy wewnętrznego Keramejku: „Ale już obecnie pod nazwą ogrodów w samym mieście utrzymuje się miejsca rozrywki, pola i folwarki. Pierwszy to wprowadził w Atenach Epikur, mistrz swobodnego życia. Aż do jego czasów nie było zwyczaju urządzać sobie w miastach wsi” (XIX 50-51). Dzisiaj wiadomo, że Ogród nie miał nic wspólnego z rozrywką, a tym bardziej z rozwiązłością, którą z nim łączono.

Od wielofunkcyjnych ogrodów ulokowanych w gimnazjonach, ogród Epikura odróż-

niał się tym, że z zamierzenia miał być miejscem odosobnienia, miejscem ciszy i spokoju. Dla niego oraz jego przyjaciół ogród był domem, do którego nie wszyscy mogli wejść, choć dla wszystkich był otwarty. W skład grupy wchodzili wolni obywatele oraz niewolnicy, mężczyźni, także zamężne kobiety i hetery⁴⁸. Jedną z nich, Leontion, zyskała sławę swymi dyskusjami. Już ten fakt musiał być szokujący dla obywateli ateńskich, gdyż naruszał obowiązujące normy obyczajowe i prawne.

Program życiowej filozofii Epikura nie wyrastał z miłości do przyrody, do życia w bliskim kontakcie z naturą. Założenia programowe miały charakter etyczny, a najlepszym miejscem do ich realizacji w życiu był właśnie ogród, zapewniający izolację od niszczących spokój spraw życia społecznego. Wybór miejsca oraz realizowane w takim życiu zasady filozofii były wyrazem troski o zdrowie duszy. Dlatego filozofia ta zyskała określenie „świętej nauki” (*sententia sancta*), które nadał jej Seneka. Postulowany przez nią ideał „życia w ukryciu” łączył się z pragnieniem życia „bez strachu”. I te warunki zapewnił Ogród Epikura (*Ho kepos*).

Szkoła Epikura miała charakter kongregacji, której celem nie było rozwijanie nauki, lecz życie zgodne z filozofią mistrza, z jej głównymi zaleceniami troski o (s)pokój i przyjaźń. W pełni wyrażał to napis na bramie wejściowej:

„Gościu, tutaj będzie ci dobrze; tu dobrem najwyższym jest rozkosz”, choć sposób jej zyskania wydać się może mało atrakcyjny czy wręcz odpychający dla współczesnego człowieka. Epikur dodawał bowiem, „jeśli chcesz, by [człowiek] nieustannie się rozkoszował, nie trzeba mu dodawać rozkoszy, lecz ująć żądz”⁴⁹. A więc, przyjemności i rozkosze były najwyższym celem w tym ogrodzie, choć nie zmysły były najważniejszym ani jedynym jej źródłem. Jak pisał Mistrz:

Przyjemność, którą mamy na myśli, charakteryzuje nieobecność cierpień fizycznych i brak niepokojów duszy. Nie pijatyki i hulanki, nie obcowanie z pięknymi chłopcami i kobietami; (...) czynią życie przyjemnym, ale trzeźwy rozum dociekający przyczyn wszelkiego wyboru i unikania, odrzucający czcze domysły, owo źródło największych utrapień duszy. Z tego wszystkiego mądrość (φρόνησις) jest początkiem wszelkiego dobra i dobrem najwyższym. (...) Ona uczy nas, że nie można żyć przyjemnie, jeśli się nie żyje mądrze, pięknie i sprawiedliwie, i na odwrót, że nie można żyć mądrze, pięknie i sprawiedliwie, jeśli się nie żyje przyjemnie (Diogenes X 132).

Epikur został pochowany w swoim ogrodzie, a na zachowanym do dzisiaj nagrobku umieszczono napis: „Jak Temistokles wybawił ojczyznę z jarzma niewoli, tak ten syn Neoklesa uwolnił ją od jarzma nierozumu”⁵⁰. Epikur stosował się do zaleceń rozumu, który ujmując żądz, ułatwiał zdobycie rozkoszy: „Ogród ten głodu nie pobudza, lecz zaspokaja; przez samo podawanie różnych napojów pragnienia nie wzmaga, lecz za pomocą naturalnego i darteo środka je gasi. W takiej to rozkoszy się zestarzałem”⁵¹. Stosunek Epikura do ogrodu, poza wymienionymi faktami, jednoznacznie

wyraża jego testament. Filozof zawarł w nim życzenie, by Ogród był nadal miejscem uprawiania filozofii (Diogenes X 10, 17), gdyż to połączenie jest godne człowieka.

Zakończenie

Świat starożytnej Grecji w równej mierze zaludnili ludzie, co ubóstwili bogowie. Byli to łaskawi bogowie, skoro Platon w ten sposób o nich napisał:

*ulitowali się nad rodzajem ludzkim skazanym z natury na trud i mokoły i jako odetchnienie po trudach ustanowili dla ludzi różne święta obchodzone na przemian ku ich czci, dając im, ażeby się podźwignęli, Muzy z Apollinem na czele oraz Dionizosa za towarzyszy i darząc pokrzepieniem podczas tych uroczystości*⁵².

Te święta i związane z nimi uroczystości łączyły w jedną całość sferę kultury i natury. Życie obywateli ateńskich nie ograniczało się do miasta, lecz wykraczało w kształtowaną do określonych potrzeb naturę. W interesującym nas tu aspekcie mamy do czynienia z „najpiękniejszymi okolicami podmiejskimi”, przekształcanymi w publiczne ogrody. Bez zbytniej przesady można stwierdzić, że Ateny były otoczone ogrodami i doprawdy różnorodność sposobów ich wykorzystania zdumiewa i budzi najgłębszy podziw. Miało to duże znaczenie dla swobodnego rozwoju kultury. Dlatego

⁴⁹ Seneka, *Listy moralne do Lucylusza*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1998, XXI, s. 101, 100.

⁵⁰ T. Sinko, *op. cit.*, s. 44.

⁵¹ Seneka, *op. cit.*, s. 101.

⁵² Platon, *Prawa*, II 653 C-D.

Pragnienie ugaszone, a spalona słońcem ziemia nie zachęca do wędrówki. Fot. Leszek Sosnowski Jr.



też trudno przecenić ich znaczenie dla rozwoju kultury greckiej, a w szerszym kontekście, również dla kultury i historii świata Zachodu.

Świąte gaje były początkowo dziko rosnącymi lasami, zawierającymi „piękne okazy starych drzew” (Pliniusz, XII 5-9), które w wyniku prowadzonych prac w VI–IV wieku zmieniły swój charakter, przekształcając się w podmiejskie ogrody. Jest to fakt godny podkreślenia, gdyż wiązał się z demokratyzacją życia społeczno-politycznego ówczesnych Aten, wyznaczając dla kultury europejskiej pewien wzorzec przyszłych ogrodów publicznych. Zmiana dotychczasowego charakteru łączyła się z wprowadzeniem nowych elementów, rozszerzeniem dotychczasowych funkcji, pełną dostępnością dla obywateli oraz ich potrzebą korzystania z nich, a więc z posiadaniem cech zaspokajających potrzeby ówczesnej społeczności ateńskiej, a które na trwałe weszły do kanonu kultury i kształtowanego przez nią człowieka.

Ogród grecki to miejsce, gdzie mitologia (religia) miesza się z filozofią (nauką), zaś wyczyn sportowy jest traktowany na równi z artystycznym. Ogród ten jest złożonym obiektem o funkcjach wychowawczo-oświatowych, wynikających z realizacji filozoficznych idei państwa obywatelskiego. Ogród ten cechowała, z jednej strony, naturalność formy, wynikająca z faktu wydzielenia fragmentu przyrody i włączenia go w życie *polis*, z drugiej zaś – naturalność sposobów funkcjonowania, wynikająca z jego społecznego charakteru. Te ideały, wraz z ich realizacją ogrodowo-parkową, powrócą w Europie dopiero w wieku dwudziestym, gdy społeczeństwa europejskie wejdą na drogę demokratyzacji życia społeczno-politycznego.